

JÓZEF AUGUSTYN SJ

KAPŁAŃSKIE OJCOSTWO

Rozważania
dla kleryków,
ich rodziców
i wychowawców
oraz dla księży

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici

© Wydawnictwo WAM, 2014

Redakcja
Katarzyna Stokłosa

Korekta
Małgorzata Płazowska

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Sochacki
Zdjęcie na okładce: PAP/EPA

ISBN 978-83-277-0068-1

Wydanie drugie, uzupełnione

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziótek SJ, prowincjał, Kraków, dn. 2 sierpnia 2013, l.dz. 164/2013.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

WSTĘP

Ja i Ojciec jedno jesteśmy (J 10, 30).

Wszyscy potrzebujemy ojca, tęsknimy za nim: dzieci i dorośli, mężczyźni i kobiety, świeccy i duchowni. Ojcostwo jest wpisane w każdą komórkę naszego ciała, psychiki, duszy. Chcemy wiedzieć, komu zawdzięczamy życie, od kogo nasze życie pochodzi, komu winniśmy za nie dziękować. Gdy ktoś nie zna swojego ojca, jego życie jest w jakiś sposób zawieszona w próżni.

1. Rozmawiałem wielokrotnie z alumnami, którzy nieraz mieli trudne, konfliktowe relacje ze swymi ojcami lub też byli wychowywani bez ojca – przez samotne matki. Wielu z nich podejmowało desperackie wręcz próby, by nawiązać relację z własnym tatą lub go odnaleźć. Chcieli koniecznie się dowiedzieć, kim był, kim jest teraz, co robi, gdzie mieszka.

Ich determinacja przynosiła nierzadko owoce wewnętrznego uspokojenia, większej pewności siebie, poczucia własnej męskiej tożsamości, a także

pełniejszej otwartości na ludzi. „Miałem ojca alkoholika, który mówił mi nieraz, że jestem dla niego wielkim ciężarem – pisał do mnie kiedyś dojrzały mężczyzna, ksiądz zakonnik. – Ale spotkałem w życiu kilku dobrych mężczyzn. Oni pozwolili mi się pogodzić z moim ojcem, uspokoić się i uzdrowić wieczny głód ojcowskiej miłości. Dziś nie mam żalu do ojca. Traktuję życie pogodnie. Wiem, że moje obecne kapłańskie ojcostwo zostało mi dane przez owych kilku mężczyzn, a nie przez mojego własnego tatę. Łza kręci mi się w oku, gdy wspominam mojego dziadka, nauczyciela czy wychowawcę seminaryjnego, dzięki którym uczyłem się być odpowiedzialnym mężczyzną”.

Niestety, nie wszyscy mogą dać tak piękne świadectwo. Widziałem także inne postawy alumnów wobec swych ojców: zamykanie się w sobie, unikanie relacji, przyjmowanie postawy ugrzecznionego chłopca, nieszczerłość, zakłamanie. Takie zachowania wydają zwykle gorzkie owoce: koncentracji na sobie, wiecznego narzekania na innych, nieustannego szukania winnych, załęknięcia o siebie, poczucia krzywdy, konfliktowania się z autorytetem. Za ostrymi napięciami między biskupem i księdzem, proboszczem i wikarym, wychowawcą seminaryjnym i alumnem, duszpasterzem i penitentem stoi nierzadko nierozwiązany problem ojcostwa, jednej lub – częściej jednak – obu stron.

Podjęcie trudu uzdrowienia relacji z własnym ojcem i budowania głębszej relacji z nim jest – w moim

odczuciu – jednym z ważniejszych znaków zaangażowania alumna i księdza we własny rozwój: ludzki, duchowy i kapłański. Trudno jest księdzu przyjąć synowską postawę wobec biskupa czy proboszcza, a jednocześnie postawę ojcowską wobec wiernych, którym posługuje, gdy jego konfliktowe relacje z własnym ojcem nie zostały rozeznane, uzdrowione i powierzone Bogu.

2. W ludzkim doświadczeniu istnieją dwa porządki ojcostwa: pierwszy – metafizyczny, teologiczny i drugi – chronologiczny, egzystencjalny. W porządku teologicznym pierwszy jest nasz Ojciec niebieski, Bóg – źródło wszelkiego ojcostwa na niebie i ziemi. On daje tchnienie życia każdemu istnieniu i – jako najlepszy Ojciec – karmi wszystko do syta (por. Hi 12, 10; Ps 78, 25). Drugi porządek to porządek chronologiczny, ludzki. Dziecko poznaje przecież najpierw swojego rodzzonego ojca, a poprzez niego dopiero Ojca niebieskiego. Jezus na naszej drodze do Boga Ojca stawia ojca ziemskiego: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą* (Mt 7, 11).

Przed każdym z nas stoi więc bardzo ważne zadanie: poznać, zrozumieć, przyjąć, odkryć własnego ojca; okazać mu wdzięczność, pełną akceptację, współczucie. Księża, którzy mają trudne, konfliktowe relacje z własnymi ojcami, są nieraz skłonni pomniejszać wagę naturalnego doświadczenia

ojcostwa, „dogmatycznie” odwołując się niemal wyłącznie do ojcostwa w rozumieniu teologicznym. Udzielają swoim penitentom rad w stylu: „Jeżeli twój ojciec cię nie rozumie, to wiedz, że dobrze rozumie cię Bóg Ojciec”; „Jeżeli twój ojciec cię nie kochał, to Pan Bóg zawsze cię kocha”. Te i tym podobne stwierdzenia są teologicznie prawdziwe, ale nie mogą podważać doniosłości roli ojca w życiu dziecka oraz usprawiedliwiać pasywności i braku wysiłku w nawiązaniu pełniejszej i dojrzałej relacji z rodzonym ojcem. Więcej, winny być one zaproszeniem do podzielenia się swoim doświadczeniem miłości Boga z własnym ojcem.

3. Gdy wspominamy naszych ojców, mówimy niemal wyłącznie o tym, co od nich otrzymaliśmy lub też otrzymujemy. Winniśmy jednak pytać także o to, co my im ofiarujemy; jak my ich przyjmujemy, jakimi synami jesteśmy dla nich; czy są oni dumni z naszego życia. Ojcostwo i synostwo to interakcja, dialog. Bycie dobrym synem to dla alumna warunek bycia kiedyś dobrym księdzem i duchowym ojcem. W wielu skomplikowanych sytuacjach rodzinnych to zadanie nieraz bardzo trudne.

ZMIANY CYWILIZACYJNE

Fundamentem człowieczeństwa jest doświadczenie wiary, że Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Gwarancją sprawiedliwych, naznaczonych wolnością i szacunkiem wzajemnych relacji kobiet i mężczyzn jest religia, odniesienie do Boga. Bez tego ich wzajemne więzi łatwo ulegają degeneracji. Prawodawstwo państwowe, które stoi na straży sprawiedliwych relacji międzyludzkich, nie jest w stanie chronić w pełni człowieka przed wykorzystaniem, nadużyciem i manipulacją. Zwykle interweniuje dopiero wówczas, kiedy ktoś zostaje już skrzywdzony. Gdy w codzienności ludzkiego życia brakuje odwołania do Boga jako Ojca, wzajemna fascynacja płci łatwo przemienia się we wzajemną rywalizację i walkę o władzę w związku. A prawodawstwo państwowe, które odcina się od prawa Bożego, uchwała nieraz prawa, które deformują naturalny związek kobiety i mężczyzny, a tym samym deformują ludzką miłość, małżeństwo, rodzinę, ojcostwo i macierzyństwo.

Cywilizacja zachodnia, rezygnując z odwoływania się do wartości judeochrześcijańskich, które od

dwu tysiącleci kształtowały jej społeczną i rodzinną tożsamość, zburzyła dotychczasową harmonię we wzajemnych relacjach kobiet i mężczyzn. Jesteśmy świadkami prób reinterpretacji wszystkich niemal pojęć odnoszących się do ludzkiej miłości, małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa, wychowania dzieci. Zamiast klasycznych pojęć: „mąż”, „żona” w literaturze przedmiotu używa się: „partner”, „partnerka”, a zamiast „małżeństwo” – „partnerstwo” czy „koabitacja”.

W podejściu do małżeństwa i rodziny została zakwestionowana nawet sama heteroseksualność związku. Psycholog społeczny Philip G. Zimbardo tak uzasadnia równouprawnienie związku homoseksualnego z heteroseksualnym: „Heteroseksualizm jest normą statystyczną; do tej kategorii należy większość ludzi. Czy jednak wynika z tego, że jest on «normalny» w sensie psychologicznym czy osobistym lub też że homoseksualizm jest «anormalny»?”. Dodaje też, że większa tolerancja „pozwala wszystkim ludziom na większą swobodę autoekspresji i życia ukierunkowanego ku celom wyznaczonym zgodnie z preferencjami osobistymi, a nie jedynie podyktowanymi przez konwencję społeczną”^{*}.

Kiedy człowiek zrezygnuje z odwołania do Boga Stwórcy, wówczas wzajemnym odnoszeniem się osób do siebie rządzą osobiste preferencje i upodo-

^{*} P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1988, s. 343.

bania czy też umowy i konwencje społeczne. Według współczesnej ideologii *gender* płeć człowieka jest najpierw zjawiskiem społeczno-kulturowym*. Takie podejście do ludzkiej osoby nie uwzględnia wymiaru duchowego i moralnego oraz lekceważy biologię ludzkiej osoby. W wielu krajach związki homoseksualne otrzymują dzisiaj te same prawa co „tradycyjne małżeństwa”, łącznie z prawem do adopcji dzieci. A to biologia traktowana w sposób prawy – zgodny z *ratio recta* – decyduje o tym, kim jest kobieta i mężczyzna, czym jest małżeństwo, rodzina i rodzicielstwo. Na straży godności człowieczeństwa stoi religia.

* Termin *gender* pochodzi od łacińskiego słowa *genus* – rodzaj. Oznacza zespół cech, zachowań, ról i stereotypów płciowych przypisywanych kobietom i mężczyznom przez kulturę i społeczeństwo, tworzony w sposób „performatywny” (kreujący rzeczywistość). *Gender* to inaczej społeczno-kulturowa tożsamość płciowa.

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
-------------	---

ROLA OJCA W ŻYCIU ALUMNA I KSIĘDZA

Zmiany cywilizacyjne	15
Żaden mężczyzna nie tworzy sam swojej osobowości	19
Pierwszym wzorem męskości dla syna jest jego ojciec	23
Ojcowskie dziedzictwo	27
Ojciec pierwszym wychowawcą seminaryjnym ...	31
Opuszczenie domu rodzinnego	35
Rekolekcje o ojcostwie	39

CZYM ŻYJĄ ALUMNI?

Człowiek staje się na obraz tego, co kontempluje ..	45
Płaszczyzna duchowa	49
Świadectwo kapłanów jako istotny sposób wychowania do kapłaństwa	53
Znaczenie środowiska rodzinnego w formacji kandydata do kapłaństwa	59
Sposób rozumienia autorytetu oraz otwartość na szczerłość	63

GDY ALUMN ZOSTAŁ W DZIECIŃSTWIE WYKORZYSTANY SEKSUALNIE

Potrzeba wypowiedzenia bolesnych doświadczeń	69
Przepracowanie traumy w kierownictwie duchowym i na modlitwie	73
Pomoc ludzka i duchowa w uzdrawianiu zranionej pamięci	77

ODPOWIEDZI NA PYTANIA

Zachwył na pierwszym roku i co dalej	83
Gdy relacje alumna z jego ojcem s trudne	91
Miłość ojca a szacunek do siebie	97
Gdy do gosu dochodz arogancja i zarozumialstwo	103
Czy mona nadrobić niedobory ojcowskiej miłości	107
Gęboka relacja z Bogiem w powoaniu do kapaństwa	113

PAPIEŻ FRANCISZEK WZYWA DO KAPAŃSKIEGO OJCOSTWA

Musimy dać ludziom szansę spotkania z Jezusem	121
Ojciec chroni swoje dzieci	127
Jako kapan i biskup musz być wam do usug . . .	131
Modlitwa	135